

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Biblioteka Regionalna Armii Krajowej  
ul. 10-go Proszyn 50 87-100 Toruń  
87-100 Toruń, ul. Pomorska 83, tel. 0043 53 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacki.pl  
NIP 956 16 23 120 80 14 91 60 16  
KRS 0000 116  
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5602 0244

zaf. teści 1993  
opr. 27.11.2012



382

WOZACZYŃSKA  
ANTONINA

1

382

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI 382

WOZACZYŃSKA

Antonina

1./1. Relacja

1/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora

1/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące delatora

II. Materiały uzupełniające relację

III/1. Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III/4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5. Inne .....

IV. Korespondencja

✓ V. Nazwiskowe karty informacyjne :

✓ VI. Fotografie

Wozaczyńska Antonina (1908 - 27. vī. 1979)iv. Korespondencja

- |   |       |                       |
|---|-------|-----------------------|
| 1. list Marii Wozaczyńskiej do E. Zawackiej | 2     | 19. <u>vī</u> . 1979  |
| 2. " " "                                    | - " - | 13. <u>x</u> . 1989   |
| 3. " " "                                    | "     | 1. <u>xī</u> . 1992   |
| 4. " " "                                    | "     | 13. <u>iv</u> . 1996. |

W w/w listach zamianki o Antoninie Wozaczyńskiej:

Formaty: A-4 - K1, s.1

A-5 K3, s.2 (2) s.1 (1)

v - vi. Nazniskowa karta informacyjna razem z fotografiami

Kraków, 13 IX 89.

75/Paw.

Kochana Elu!

Imieszam ci dostać z informacjami o Tosi. Wrestley, mi orientuję się dokładnie w jej działalności w PWK, a w czasie konspiracji w WSK.

Dzięki Lechowi i Stefce mam stale informacje o Tobie i Twojej działalności. Imponuje mi zawsze Twoja chętność i praca. Trudno - oczywiście - zapomnieć o Twojej działalności kurierskiej, opowiadam często o tym znajacielom i ich rodzinom, chwaląc się namy zaangażowaniem. A wreszcie znają Cię z występów w TV!

Lecz Ci Elni dalszych osiągnięć i się do zrealizowania wszystkich planów.

Serdusze ucałowania

Marysha Wozacynich

11. Wozaczynich

Os.

31-957 Kraków

M. Wozarowski

Kraków, 1 XII 92.

os

31 957 Kraków Nowe Kłuby

Ł 280a/10r/92

Kochana Eln!

Dziękuję bardzo za pozdrowienia przesłane przez panią Hanę oraz za Biuletyn Archiwum Powiatowego<sup>PK</sup>. Dotychczas interesowałam się wyłącznie Archiwum Wschodnim i wydawanym przez to Archiwum „Karta”. Te wszystkie wydawnictwa są ogromnie cenne, toteż podziwiam Twoją działalność i podjęcie w zbieraniu tych materiałów. Biuletyn Archiwum Powiatowego AK przestałam od razu mojemu szefowi w AK we Lwowie, a obecnie przesłałam Kurialem Lichociemnych w Londynie, majorowi Stanisławowi Kolaszkiemu. Właśnie on, będąc w Krakowie na Zlocie Spadkobiorczy i Lichociemnych, powiechał mi, że słyszał od znajomego, który odwiedzał Twoje archiwum, że to są najbogatsze zbiory w całej Polsce. Kłaje mi się, że to była wiadomość nie od bezpośredniej osoby,

która była (był?) w Twoim archiwum, ale od kogoś,  
kto z tą osobą rozmawiał.

Wczoraj rozmawiałam telefonicznie ze Stefą Zawadzińską. Z kolei Stępa przekazała mi wiadomości o Twoim opracowaniu książki „Czekając na rozkaz”. Przekazała mi informacje o mojej Josi, co mnie bardzo wzruszyło. Dziękuję Ci za to najserdeczniej, i oczywiście dziękujemy Ci za Twój trud w opracowaniu tego dzieła, bo chyba dziełem Anieli nazwać tak obywatela i ważną publikację. Umówiłam się ze Stefą, że mi przekaże tę książkę.

W rozmowach z naszymi wspólnymi znajomymi zawsze podkreślamy rolę Twoją dla realizacji i poświęcenie tej wspólniejszej idei. Nam, w szczególności, brakuje siły i zdrowia, a zapewne i hartu ducha i samozaparacia, aby zejść się tak doświadczonej sprawie.

Ciepły Ci serdecznie, jeszcze raz dziękuję za

Josi

Manya

Maria Wozaemnicka  
31-957 Kraków Kocze Kute

Kraków, 19 VII 79.

W

odpisana 27/VII-79

Kochane Ulu!

Dowiesz Ci z wszelkim bólem i żalem, że Tosia zmarła 27-go czerwca. Pogrzeb odbył się 30-go czerwca na cmentarzu w Nowej Hucie. Tosia ~~jest~~ spoczywa w jednym grobie z Ojcem (w drugim grobie jest mama i Janek).

Śmierć Tosi nastąpiła zupełnie nieprzewidzianie. To prawda, że stan jej ostatnio b. pogorszył się, i fizycznie i psychicznie (panuje i orientacja), ale śmierć spo-

wodowało błędną, niedopuszczalną dla  
Tosi, zaordynowane lekarstwo na serce.  
Sprowadzało ono nagły spadek ciśnie-  
nia, niedokrwienie mózgu i w końcu  
zawał mózgu. Lekarze mówią, że śmierć  
wybarwiła Tosię od przebiegających jej cze-  
ściu' zwizramych z paraliżowaniem  
i miaridijem. Ale ja nie mogę się  
z tym pogodzić, a uczucie osamot-  
nienia i wysnuty sennoenia dopro-  
wadzają mnie do rozpacz. Nie  
mogę tego przetrzeć, choć wiadomo,  
że muszę. Wszyscy musimy prze-  
żyć odejście naszych najbliższych,  
ale w moim przypadku odejście  
tyle blizkich (Rodzice i dwie siostry)  
w ciągu zaledwie kilku lat.

Całym cię serdecznie z nadzieją, że kie-  
dyś uda nam się spotkać w naszym Wracymie



Lwów

Wojaczynska

Antonina  
Janina  
Maria

Kraków, 13 IV 96.

ml.

Kredyt 31-857

Hochana klu!

z poprzedniego adre-  
su 22

Dziękuję Ci bardzo za list z 4. kwietnia i zażenienie dotyczące sesji na temat służby wojennej Polek w II wojnie światowej: obywateli, w naszym nie mogą pomóc, bo zupełnie nie znam tych spraw. Byłam łączniczką w Kedywie we Lwowie i działałam tylko na naszym odcinku magazynowania i dostarczania broni do akcji wykonywanych przez Kedyw. Stanowiliśmy prowizoryczną konspiracyjną, toteż znałam tylko mego szefa cichociemnego (wtedy nie wiedziałam o tym, że został "zrzucony" do Polski) i parę osób, które zajmowały się magazynami broni. O WSK nie tylko nie wiedziałam, ale - gdyby wiedziałam - to wyłączenie kolbret z AK (raczej wyodrębnienie) nie interesowałoby mnie.

Uważam, że była pełna Armią Krajową  
(Czyli też nie zwyczajnej marynki) i - jak słuk-  
mi to nibi profesor Jerzy Węgierski - opiera-  
wał na niej całość zadani nie aby odcy-budując  
kobiet i mężczyzn.

Profesor Jerzy Węgierski posiadał całe swoje  
życie zbieraniu materiałów dotyczących dzie-  
łowości AK i innych organizacji zbrojnych  
na terenach wschodnich przedwojennych Polak.  
Podobnie ma ogromne archiwum, mając je -  
nie w Polsce, gdzie napewno są też dane o ho-  
brtach tak samo jak o zwycięstwach. Za-  
pewnie ma z nim kontakt, bo jest znanym  
autorem wielu książek na temat AK i wo-  
skiego si całości z tym wschodnic.

Skontaktuj się od braku wiedzy na temat  
Ciebie interesujący, mi mogłoby się zajść zakres  
pracy z powodem b. z tego stanu zdrowia, do te-  
go kłopotów z oczami (miałbyś siatkówkę).  
Podziwiam Ciebie i chęć czoła przed

Twojej aktywności i pracowitości. Dobrze, że  
Pan Bóg obdarzył Cię dobrą zdrowiem i pozwa-  
la więcej czasu na realizowanie Twoich zamie-  
nień z wielkim pożytkiem dla historii Polski.

Jeżeli dostaniesz informację. Wydadę  
moje listy, listy i Janka (po myśli Koszowa)  
były w WSK, ale - jak w prawdziwej konspi-  
racji - mi nie przedziśny o sobie, a po  
wojnie nigdy o tym nie rozmawiałyśmy. O do-  
dowodowaniu się z Twojej książki, a o Jance  
mi udało mi się zdobyć więcej wiadomości -  
obrotowy, obie mi się.

Przepraszam ci wiele serdeczności i zycz-  
delnyś, tak wszelkie osiągnięcia jak dotychczas.  
Dziękuję

T. 382/WSK

PWK  
WSK

WOZACZYŃSKA Antonina



ANTONINA WOZACZYŃSKA, ur. 1908. W latach 1930-39 komendantka hufców szkolnych PWK, w latach 1932-34 komendantka Koła Lokalnego PWK w Krakowie. Od 1942 komendantka WSK dzielnicy Garnizonu AK Lwów. Zm. w 1979 w Krakowie.

Ś. Zawacka, Czekać na rozkaz s.

871PWK

3

WOZACZYŃSKA ANTONINA



87 PLK

Wozaryńska Antonina  
i Maria



WOZACZYŃSKA

WOZACZYŃSKA

WOZACZYŃSKA ANTONINA

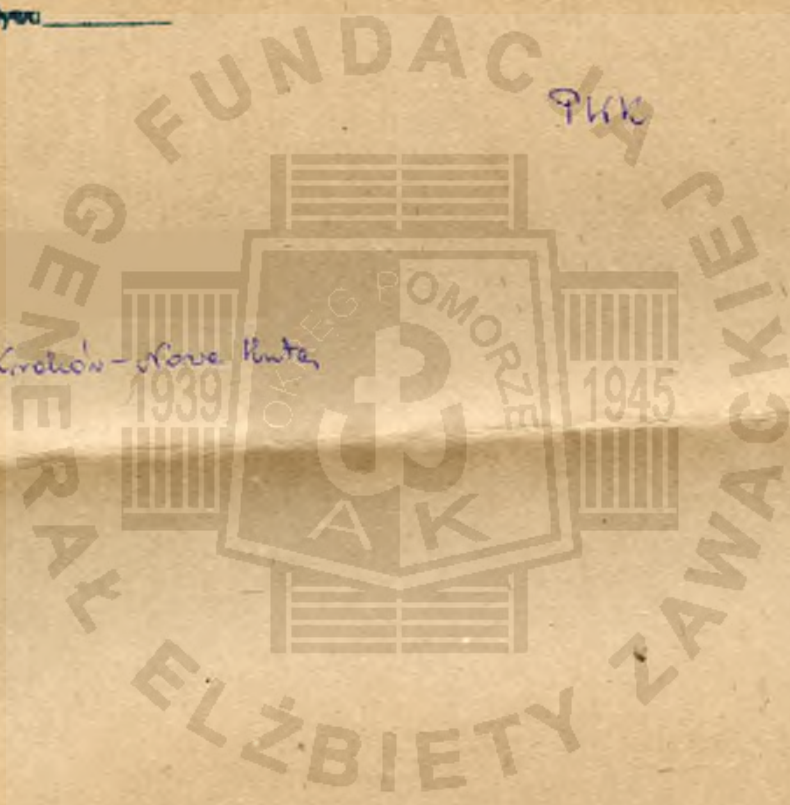
ARCHIWUM  
Elżbiety Zawackiej  
87 PKK

1939

data wstąpienia \_\_\_\_\_

adres: 05.

31-957 Kraków - Nowa Huta



WOZACZYŃSKA  
ANTONINA 14

WOZACZYŃSKA ANTONINA



WOZACZYŃSKA ANTONINA

